

WYROK Z DNIA 21 PAŹDZIERNIKA 2002 R.
SNO 35/02

Przewodniczący: sędzia SN Lidia Misiurkiewicz.

Sędziowie SN: Gerard Bieniek, Zbigniew Kwaśniewski

(sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego po rozpoznaniu w dniu 21 października 2002 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 czerwca 2002 r. sygn. akt (...)

1) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce orzeczonej kary upomnienia na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) wymierzył sędziemu Sądu Rejonowego karę dyscyplinarną nagany;

2) kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że w dniu 26 marca 2002 r. polecił protokolantowi sporządzić protokół rozprawy w sprawie karnej sygn. akt (...) Sądu Rejonowego i mimo, że rozprawa w tej sprawie tego dnia nie odbyła się, w dokumencie tym polecił wpisać obecność stron, zobowiązanie stron przez przewodniczącego składu orzekającego do ustosunkowania się do instytucji art.387 k.p.k., jak i to, że Sąd odroczył rozprawę na kolejny termin. Następnie tak sporządzony dokument osobiście podpisał, przy czym nie był obecny w pracy w czasie wyznaczonym wokandą na powyższą rozprawę. Za powyższe przewinienie służbowe, stanowiące uchybienie godności urzędu sędziego, Sąd Dyscyplinarny wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070) – dalej jako u.s.p.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Dyscyplinarny przyjął co następuje:

Na dzień 26 marca 2002 r. obwiniony sędzia wyznaczył do rozpoznania dziesięć spraw, w tym na godzinę 9¹⁵ sprawę o sygn. akt (...). Obwiniony spóźnił się do pracy w związku z chorobą żony i koniecznością zasięgnięcia dodatkowych porad lekarskich. O godz. 9¹⁵ obwiniony poprosił telefonicznie protokolanta, aby przeprosił strony i przekazał sugestię zakończenia sprawy po myśli art. 387 k.p.k., a sama rozprawa z powodu nieobecności obwinionego nie odbyła się. Po przyjsciu do pracy, a przed wywołaniem kolejnej sprawy, obwiniony sędzia polecił protokolantowi sporządzenie protokołu rozprawy z dnia 26 marca 2002 r. w sprawie karnej sygn. akt (...), przy czym treść protokołu podyktował osobiście i tak sporządzony protokół podpisał.

W treści protokołu wpisane zostało, że rozprawa odbyła się w planowanym czasie, że były obecne strony, że przewodniczący składu sędziowskiego

zobowiązał je do ustosunkowania się do instytucji z art. 387 k.p.k., jak i to, że rozprawa odroczone została na kolejny termin.

Nadto Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony nie był dotychczas karany dyscyplinarnie, orzeka w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego od dnia 12 grudnia 1988 r. osiągając należące do najlepszych w tym Wydziale wyniki w zakresie ilości rozpoznawanych spraw jak i terminowości sporządzania uzasadnień, a także że nie były zgłaszane uwagi co do sposobu i kultury orzekania przez obwinionego.

Obwiniony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przewinienia i złożył wyjaśnienia zgodne z powyższymi ustaleniami, a jako powód swego zachowania wskazał własną nieprzemyślaną reakcję na spóźnienie się do pracy w związku z chorobą żony oraz stwierdził, iż nie wie co się stało, że postąpił tak nierozważnie.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, że zawinienie obwinionego nie budzi wątpliwości, a poświadczając nieprawdę w dokumencie jakim jest protokół rozprawy obwiniony bezsprzecznie uchybił godności urzędu sędziego i za czyn ten powinien ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną.

Uzasadniając zastosowanie kary dyscyplinarnej w postaci upomnienia Sąd Apelacyjny wskazał na takie okoliczności, jak dotychczas nienaganne pełnienie przez obwinionego funkcji sędziego, przyznanie się do popełnienia przewinienia, szczególne okoliczności związane z chorobą żony, a przede wszystkim fakt, że sporządzenie protokołu rozprawy niezgodnie z rzeczywistością nie miało ujemnego wpływu dla stron procesu i toku postępowania w sprawie karnej, sygn. akt (...). Uzasadniając wybór zastosowanej kary Sąd Dyscyplinarny wziął nadto pod uwagę to, że czyn obwinionego był zdarzeniem incydentalnym w dotychczasowym przebiegu jego służby, co uzasadnia pozytywną prognozę dochowania w przyszłości przez obwinionego wierności ślubowaniu sędziowskiemu.

Powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze zaskarżył Minister Sprawiedliwości, który, z powołaniem się na przepis art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., zarzucił w odwołaniu rażąco niewspółmierność orzeczonej kary upomnienia, w stosunku do przypisanego przewinienia służbowego. Podnosząc powyższy zarzut, odwołujący się wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez wymierzenie obwinionemu – na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. – kary przeniesienia na inne miejsce służbowe.

W uzasadnieniu odwołania Minister Sprawiedliwości zarzucił, że nie uwzględniono w wystarczającym stopniu wszystkich ujawnionych okoliczności mających wpływ na wymiar kary, a w szczególności stopnia społecznej szkodliwości czynu, wskutek pominięcia oceny treści przewinienia dyscyplinarnego obwinionego w płaszczyźnie norm prawa karnego materialnego. Okoliczność ta powinna mieć wpływ na ocenę stopnia winy, a Sąd nie uwzględnił jej dostatecznie przy wymiarze kary.

Na rozprawie odwoławczej przed Sądem Najwyższym obrońca obwinionego oraz sam obwiniony wnieśli o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny nie jest kwestionowany.

Należy w pełni podzielić stanowisko Ministra Sprawiedliwości w odniesieniu do potrzeby uwzględnienia i oceny doniosłości wszystkich przesłanek wymiaru kary dyscyplinarnej, będącej instrumentem służącym także ochronie publicznego zaufania do urzędu sędziego i osób, które go sprawują. Zaufanie to może zapewniać tylko godne wykonywanie przez sędziego obowiązków, w sposób zgodny zarówno z prawem, jak i z formułowanymi przez środowisko sędziowskie kanonami etyki zawodowej. Wynikający z roty ślubowania (art. 66 u.s.p.) oraz z dyspozycji normy art. 82 § 2 u.s.p. nakaz postępowania sędziego w sposób nie uchybiający godności urzędu, obejmuje

swym zakresie także obowiązek stałej troski o utrzymywanie nieskazitelnego charakteru, jako jednego z elementów przesądających o możliwości powołania na stanowisko sędziego (art. 61 § 1 pkt 2 u.s.p.).

Uwzględniając wyartykułowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy, którymi kierował się Sąd pierwszej instancji w przedmiocie wymiaru kary, za uzasadniony należy uznać zarzut jej niewspółmierności z przyczyn wskazanych przez skarżącego w odwołaniu.

Sąd Dyscyplinarny pominął bowiem fakt, że przewinienie służbowe, którego dopuścił się obwiniony, spełnia również przesłanki umyślnego przestępstwa poświadczenia w wystawionym dokumencie nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne (art. 271 k.k.). Bez znaczenia dla oceny, czy doszło do popełnienia takiego przestępstwa jest okoliczność, że sporządzenie protokołu rozprawy w bezspornie ustalonych okolicznościach nie miało żadnego ujemnego wpływu dla stron procesu karnego i toku postępowania w sprawie karnej. Dopuszczenie się przez sędziego wyżej opisanego czynu świadczy o rażącym lekceważeniu przezeń podstawowych reguł porządku prawnego, co nie może pozostać bez wpływu na wymiar kary dyscyplinarnej. Nie można bowiem uznać za argument mający przemawiać za wymierzeniem obwinionemu najłagodniejszej kary dyscyplinarnej faktu przyznania się do popełnionego przewinienia, jeśli się zważy istnienie bezspornych i niepodważalnych dowodów potwierdzających w sposób oczywisty popełnienie zarzucanego czynu.

Również okoliczności związane z chorobą żony obwinionego nie mogą przemawiać za wymierzeniem mu najłagodniejszej kary dyscyplinarnej, a to wobec istnienia różnych możliwości odwołania wyznaczonej wcześniej rozprawy, nawet w sytuacjach wystąpienia nie dających się przecież przewidzieć zdarzeń losowych.

Podzielając stanowisko zaprezentowane w odwołaniu przez Ministra Sprawiedliwości, iż wymierzoną obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia

należy ocenić jako rażąco niewspółmierną, Sąd Najwyższy, uwzględniając znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu, uchybiającego rażąco godności urzędu sędziego, uznał za adekwatną karę dyscyplinarną nagany. Wymierzenie surowszej kary w tym postępowaniu, zgodnej z wnioskiem zawartym w odwołaniu, Sąd Najwyższy uznał za nieuzasadnione w postępowaniu dyscyplinarnym, zważywszy to, że odwołujący może podjąć działania zmierzające do ewentualnego uchylenia obwinionemu immunitetu i ewentualnego wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji w sposób sformułowany w sentencji, działając na podstawie art. 456 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.